

# TEDE, SOLO DEBIUT

ESPEOERTE człowieku

Kolejny bit co wali w ryj ci jak kastet  
Rzucić maskę, czas ruszyć inny aspekt  
Zapewne nawet o tym nie myślałeś  
A właśnie, to wcale nie takie jasne  
Jestem Jackiem co wydać S.P.O.R.T. ma  
Ty, weź tę sytuację sprawdź morda  
Na scenie funkcjonuje kilka ekip  
Możesz znać je z pierwszej płyty Volta  
Są ekipy, my, Molesta, Zipy  
Się nie zesraj, nie jadę po nikim  
W tamtych czasach każdy był prawdziwy  
Nikt z tych składów nie miał solo płyty  
Też znasz historyjki no to keep it  
Też znam, nie odkryjesz Ameryki  
Moment kiedy moje solo wjeżdża  
To ten moment kiedy reszta się dziwi

Jacek, czekaj, czekaj

Ej, przede mną solo debiut  
Już pierdola ziomki w podziemiu  
Sami tak robią, a to szczegóły  
ESPEOERTE człowieku  
Ej, przede mną solo debiut  
Już pierdola ziomki w podziemiu  
Sami tak robią, a to szczegóły  
ESPEOERTE człowieku

Robić solo to jak bycie zdrajcą  
Dzisiaj spoko, wtedy nie za bardzo  
Wtedy każdy myślał ideowo, a solo album to był tylko hajs flow  
Rusz głową, patrzyli spode łba  
F po T do D się po deszczu oderwał  
Chociaż kumple nie robili problemów, nic nie mów  
Już po Trzyha była przerwa  
Ten bit był na Reminiscencjach  
Hm, był? Nie chcę przekręcać  
To mój styl, a bit ma potencjał  
Czuć że robiła go szara eminencja  
Mario zniknął, Numer zniknął wkrótce  
Może mieli gula i uraz za mój sukces  
Tak relacje się właśnie pierdola  
Jak się wchodzi w te solo produkcje

Ej, przede mną solo debiut  
Już pierdola ziomki w podziemiu  
Sami tak robią, a to szczegóły  
ESPEOERTE człowieku  
Ej, przede mną solo debiut  
Już pierdola ziomki w podziemiu  
Sami tak robią, a to szczegóły  
ESPEOERTE człowieku